

Oryginalna praca badawcza

JACEK ADLER

MUZEUM W KOSZALINIE

ORCID: 0000-0002-2205-7708

WODA W OTOCZENIU WIKINGÓW. OBRAZ SKANDYNAWÓW WE WCZESNYM ŚREDNIOWIECZU W ASPEKCIE ŚRODOWISKA WODNEGO. SYNTEZA WYBRANYCH ZAGADNIENI¹

Słowa kluczowe: *mitologia nordycka, morze (woda), okręt (statek), Skandynawia, wczesne średniowiecze, wikingowie*

Key words: *nordic mythology, sea (water), ship (vessel), Scandinavia, early medieval period, vikings*

Historia tzw. okresu wikińskiego nierozzerwalnie związana jest z wodą, który to żywioł – poza innymi czynnikami – dodatkowo zdeterminował działania mieszkańców wczesnośredniowiecznej Skandynawii pod koniec VIII w. i odcisnął znaczące piętno na wielu obszarach Europy, ale także daleko poza kontynentem europejskim. Również sama Skandynawia z geograficznego punktu widzenia to bardzo długa linia brzegowa i rozbudowane środowisko wodne. W górzystej Norwegii pobrzeże to liczne i głębokie załamania z fiordami, z kolei w Szwecji dominują duże jeziora oraz rzeczki spływające w kierunku południowo-wschodnim, zaś kraj Duńczyków, czyli wrota Skandynawii, to przede wszystkim przejście z Morza Bałtyckiego do zachodniej Europy kontynentalnej i Wysp Brytyjskich.

¹ Temat został zreferowany podczas VII Ogólnopolskiej Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej „Polska i sąsiedzi. Zdrowie i środowisko”, która odbyła się w formie online 25 września 2021 r., pt. *W otoczeniu wikingów. Obraz Skandynawów we wczesnym średniowieczu w aspekcie środowiska wodnego.*

Środowisko wodne wpłynęło także na to, że wczesnośredniowieczna Skandynawia była wyraźnie odgraniczonym obszarem kulturowym, co wynikało z otoczenia jej właśnie przez wodę: na zachodzie mamy Ocean Atlantycki, który przez Nordmannów określany był Zachodnim, oraz Morze Północne, natomiast na wschodzie Morze Bałtyckie i Zatokę Botnicką². Także do większości zamieszkaną przez Skandynawów obszarów można było dotrzeć najszybciej i najwygodniej drogą wodną, zarówno latem, jak i zimą.

W mitologii nordyckiej³ uosobieniem wody w świecie Skandynawów byli Aegir i Njord. Pierwszy z nich – jotun (olbrzym) – jako bóstwo akwarystyczne poświadczony został w utworze *Sonatorrek* przez skalda Egila Skalla-Grimssona⁴, którego 25 zwrotek opiewa nad śmiercią dwóch synów poety: Gunnara, który zmarł na gorączkę, i Böðvarra, który utonął podczas burzy. Aegira kojarzono także z warzeniem piwa, a wspomniany skald nazywa go *olsmidr*, tj. „warzący piwo”⁵. Boga łączono również z obfitością żywności, gościnnością i ucztami, na których byli podejmowani inni bogowie z Asgardu. To stawiało Aegira w roli opiekuna żeglarzy, który uciszał czy też wygładzał wzburzoną wodą, choć nie można wykluczyć, że jedynie poprzez złożenie ofiary można było tę przychylność otrzymać.

Małżonką Aegira była bogini morza Ran, której imię oznacza „rabować”, „zabierać życie”, co przekładało się na związany z morzem niepokój, ponieważ bogini uosabiała przeciwieństwo spokojnej wody wiązaną bardziej z jej małżonkiem. Z tego małżeństwa narodziło się też dziewięć córek, które były personifikacją fal morskich. Jak więc z tego wynika, w aspekcie wierzeń społeczności Skandynawskich mieliśmy do czynienia z każdym czynnikiem morskiego środowiska wodnego wpływającym na życie ludzi Północy.

Z kolei Njord, który był przedstawicielem boskich Wanów, tak został zobrazowany przez islandzkiego dziejopisa Snorriego Sturlussona: „[...] Ten mieszka w niebiosach w miejscu zwanym Noatun i to on rządzi kierunkiem wiatrów, ucisza morze i ogień; to jego właśnie należy wzywać przy podróżach morskich i rybołówstwie. Jest tak bogaty i zasobny, że może dawać ludziom pomyślność i urodzaj ziemi i w tych sprawach należy go wzywać”⁶. Jak widać z przytoczonego opisu, Njorda nie tylko

² E. Roesdahl, *Historia wikingów*, Gdańsk 1996, s. 32.

³ Na temat mitologii nordyckiej/germańskiej zob. m.in. opracowania: R. Leśniakiewicz-Drzymała, *Mitologia Północy a chrześcijaństwo*, Kraków 2020; M. Turowska-Rawicz, R. Sypek, *Ludy skandynawskie*, Warszawa 2007; S. Piekarczyk, *Mitologia germańska*, Warszawa 1979; A. Szejter, *Mitologia germańska. Opowieści o bogach mroźnej Północy*, Gdańsk 2006; także M. Adamus, *Tajemnice sag i run*, Wrocław 1970.

⁴ L.P. Słupecki, *Mitologia skandynawska w epoce wikingów*, Kraków 2011, s. 296. Por. Egil Skalla-Grimsson, *Sonatorrek*, [w:] *Norröna lovkväden från 800- och 900-talen*, del. 1, ed. I. Lindquist, Lund 1929, s. 26-27.

⁵ L.P. Słupecki, *Mitologia skandynawska...*, s. 297.

⁶ Cyt. za: tamże, s. 166-167.

utożsamiano z wodą, choć przede wszystkim z tym żywiołem on sam był związany, ale patronował również płodności, urodzajowi ziemi i dobrobytowi. Kult Njorda był szeroko rozwinięty, o czym świadczą nazwy miejscowe, jak Njardarlog w przypadku jednej z wysp oraz inne ślady tegoż kultu pojawiające się w m.in. w toponomastyce duńskich wysp Fionii i Zelandii. Nie jest też powiedziane, że zwracanie się do Wana stało w opozycji względem Aegira. Można przyjąć, że poszczególne kultury zależały od regionu Skandynawii, gdzie np. Njord był bardziej czczony na obszarze Sverige.

W opisach germańskich praktyk wyrocznych [ale także słowiańskich] woda pojawia się jako element szczególnego znaczenia⁷. Sama hydromancja⁸, o której w swojej *Wojnie gockiej*⁹ wspomniał już Prokopiusz z Cezarei, na kontynencie europejskim przetrwała do średniowiecza, a cały sens wiary w związek źródeł wodnych z przyszłością najlepiej pozwalają zrozumieć właśnie przekazy skandynawskie. W *Völuspie*, tj. *Wieszczyce Wólwy*, będącej częścią *Eddy poetyckiej*, znajdziemy następujące słowa: „Wiem, gdzie jesion stoi, Yggdrasil się zowie, / Lśniącą wilgotnością pień jego zroszony; / Z niego idzie rosa, co w dolinach spada, / Koło Urd studni wciąż zielony stoi”¹⁰. W strofie tej ujęte zostały dwa fundamentalne elementy obrazu świata w wierzeniach dawnych Skandynawów, tj. jesion Yggdrasil – drzewo świata, oraz źródło Urd¹¹. Tak więc poza tym aspektem boskim utożsamianym ze środowiskiem wodnym, źródło Urd stanowiło istotny element kosmogonii nordyckiej, z niego bowiem potężny jesion utrzymujący wszystkie mitologiczne światy czerpał swoją siłę poprzez jeden z trzech korzeni. Wspomniany już Snorri Sturluson w *Gylfaginning* – pierwszej części *Eddy prozaicznej* – napisał, że „pod jesionem obok źródła stoi piękna sala, z której przychodzą trzy dziewice, które zwą się Urd, Werdandi i Skuld. Te dziewice określają ludziom lata ich życia, nazywamy je Nornami”. I dalej: „Opowiada się też, że te Norny, które mieszkają u Urdarbrunn [źródła Urd], czerpią każdego dnia wodę ze źródła wraz ze szlamem, który zalega w źródle, i wylewają go pod jesionem, aby jego gałęzie nigdy nie uschły ani nie spróchniały. Owa woda jest tak święta, że każda rzecz, która dostanie się do źródła, staje się tak biała, jak skórka, którą nazywa się *skiall*, która jest na skorupce w środku jajka”¹². Mamy tu do czynienia z przestrzenną strukturą świata, na którą składa się drzewo i leżące u jego korzeni źródło, ale również Norny, które dbają o to, żeby Yggdrasil pozostał drzewem żywym.

Uwzględniając powyższe nasuwa się stwierdzenie, że środowisko wodne, czy też sama woda, w wymiarze mitologicznym miało znaczące miejsce i utożsamiano je

⁷ Tenże, *Wróżby i wyrocznie pogańskich Skandynawów*, Kraków 2017, s. 229.

⁸ Hydromancja – metoda wróżenia z wody, w której uwzględnia się jej kolor, stopień wzburzenia, kształt fali itd. powstałych w wyniku wrzucenia kamienia do zbiornika.

⁹ Zob. Prokopiusz z Cezarei, *Historia wojen, t. II: Wojny z Gotami*, przekł. i oprac. D. Brodka, Kraków 2015, ss. 238-239, ks. VII, rozdz. 14, 23-24.

¹⁰ *Edda poetycka*, przekł. i oprac. A. Załuska-Stromöberg, Wrocław 1986, strofa 19, s. 7.

¹¹ L.P. Słupecki, *Wróżby i wyrocznie...*, s. 231.

¹² Tamże, s. 231-232.

z potężnym żywiołem, który mógł nieść okręt w podróży, ale i podczas tej podróży zatopić go, oraz ze źródłem, którego różne role określały życie mieszkańców Skandynawii, w tym obrzędowość. Za przykład posłużyć tu może zapis Adama z Bremy w *Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum* dotyczący opisu świątyni w Uppsali. Dziejopis informuje nas o świętym źródle i składanych w nim ofiarach z ludzi topionych żywcem. Obrzęd oparty był na tym, że nieodnalezienie zwłok uznawano za znak, iż prośba ludu została przyjęta¹³. Sama ofiara z kolei pogrążała się w wodzie i przechodziła do świata sił rządzących przeznaczeniem i – jeśli została przyjęta – była znakiem na to, że pragnienia społeczności zgodne są z wolą tychże sił¹⁴. Stanowi to również potwierdzenie, że woda była łącznikiem i drogą, co szczególnie odzwierciedlenie znalazło w wikingich wyprawach, a przede wszystkim w związanym z tym rozwojem szkutnictwa.

Długi okręt z czworobocznym reflowanym żaglem oraz zoomorficznym zdobieniem na dziobie bez wątpliwości stał się symbolem okresu wikingów oraz samych Nordmannów i nierozzerwalnie łączy się z wykorzystaniem środowiska wodnego pod kątem żeglugi. Statki skandynawskie miały poszycie klinkierowe (burty robione z listew na zakładkę), które łączono za pomocą żelaznych nitów i uszczelniano włosiem¹⁵. Kadłuby były zakończone na ostro, zarówno na dziobie, jak i na rufie, przy czym wyposażano je w stępkę którą charakteryzowało równomierne zaokrąglenie we wszystkich kierunkach, tj. w rzucie poziomym, na obu burtach i od dziobu do rufy. Poszycie było wzmacniane od wewnątrz szeregiem symetrycznie rozmieszczonych wręg, które wspierano od dołu na stępce, a nad każdą wręgą umieszczano z reguły poprzeczną belkę – pokładnik przylegający do obu burt i usztywniający konstrukcję kadłuba. Dzięki doprowadzeniu przez Skandynawów sztuki szkutniczej do wirtuozerii, statki budowano tak, że łączyły w sobie lekkość, wytrzymałość i sprężystość. O ile jednak dzięki współczesnym badaniom mogliśmy poznać to rzemiosło ludzi Północy, o tyle w okresie wikingów wygląd zewnętrzny nie był czymś niezwykłym, choć w pierwszej fazie najazdów „morskie smoki” wzbudzały strach. Jednak kronikarze, którzy upamiętnili skandynawskie grabieże na kartach historii, nie przekazali nam, żeby okręty Nordmannów charakteryzowały się jakąś poważniejszą technicznie wyższością budowy, choć pojawiały się wzmianki o wyższej sprawności wikingich okrętów¹⁶.

Nordyckie okręty miały wiele nazw, które pojawiają się zarówno w sagach, jak i poezji skaldów, co związane było z ich budową, przeznaczeniem, ale i wykorzystaniem na konkretnych wodach. Wśród najbardziej znanych nazw wymienić należy określenia okrętów wojennych – *skeid*, *snekþja*, *knorr*, które odnosiły się do *langskipów*, czyli długich, smukłych, zwinnych i szybkich jednostek, rozpędzanych przy

¹³ *Magistri Adam Bremensis Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum*, MGH ScRG, Bd. 2, hrsg. B. Schmeidler, Hannover-Leipzig 1917, Cap. IV, Lib. XXVI, Schol. 138, s. 257-259.

¹⁴ L.P. Słupecki, *Wróżby i wyrocznie...*, s. 258.

¹⁵ E. Roesdahl, *Historia Wikingów...*, s. 79.

¹⁶ P.G. Foote, D.M. Wilson, *Wikingowie*, Warszawa 1975, s. 236.

użyciu wiosł. Symbolizowały one potęgę i bogactwo, jednak przede wszystkim były najważniejszym środkiem transportu w północnej Europie. Najbardziej znanym okrętem wojennym okresu wikingów był *Ormrinn Langi* („Długi Wąż”)¹⁷, który został zbudowany w 998 r. na rozkaz norweskiego władcy Olafa Tryggvasona na 34 *rum*, tj. par wiosł.

Rozwój żeglugi morskiej zapoczątkowany ruchem wikingów wiązał się ze zmianami dotyczącymi nawigacji. Najwcześniejsze podróże morskie odbywały się wzdłuż brzegów i między wyspami tak, aby ład był w zasięgu wzroku (tzw. technika pilotażu wizualnego). Około 1000 r. podejmowano już podróże przez pełne morza, a w celu ustalania położenia okrętu opierano się na przybliżonym szacowaniu kursu i prędkości, natomiast kierunek określano według położenia względem słońca i gwiazd oraz kierunku wiatru i fal¹⁸. W oparciu o wcześniejsze morskie doświadczenia w okresie wikingów wypraw Skandynawowie opracowali nową metodę nawigacji, jaką było wykorzystanie drewnianego dysku¹⁹, który to przyrząd przez XX-wiecznych badaczy został zinterpretowany jako kompas słoneczny działający w sposób podobny do gnomonu.

Nordmannowie posiadali umiejętność określania szerokości geograficznej z wykorzystaniem Gwiazdy Polarnej, dlatego też przez ludzi Północy zwana była Gwiazdą Przewodnią. Z czasem jednak nawigacja oparta na odczytywaniu położenia wspomnianej gwiazdy była zastępowana poprzez przyrząd, którym Skandynawowie zaczęli się posługiwać w rezultacie organizowania dłuższych i dalszych wypraw. Pochodząca z XV w. wzmianka o podróżach wikingów zawiera następujący zapis: „Powiadają, że Thorfin Karlsefni²⁰ sporządził z drzewa husanotrę i wyruszył na poszukiwanie Winlandii Dobrej”²¹. Informację o husanotrze znajdziemy również w *Sadze o Grenlandczykach*, gdzie ów przedmiot określony został jako bardzo ważna część ekwipunku dla wybierającego się w daleką morską podróż.

Do tej pory nazwa „husanotra” nie znajduje swojego odpowiednika w którymkolwiek języku współczesnym, a sam termin pojawia się przede wszystkim w odniesieniu do survivalu, gdzie również związany jest z nawigacją. Niemniej duński dziejopis Saxo Grammaticus w swoim tłumaczeniu *Sagi o Arrow-Oddzie* na łacinę „husanotrę” określił jako *gubernaculum* – „urządzenie pomocnicze w sterowaniu statkiem lub

¹⁷ Powstanie „Długiego Węża” zostało opisane w *Sadze o Olafie Tryggvasonie*. Zob. Oddr Snorra-son, *Saga o Olafie Tryggvasonie*, tłum., oprac. i wstęp A. Waśko, Kraków 2013, s. 117-119.

¹⁸ C. Batey, H. Clarke, R.I. Page, N.S. Price, *Wielkie kultury świata. Wikingowie*, Warszawa 1998, s. 180.

¹⁹ Zob. m.in.: M. F. Jagodziński, *Kompas słoneczny z Truso*, [w:] *100 lat lotnictwa w Elblągu (1912-2012). Aspekty historyczne, prawne i techniczne lotnictwa*, red. E.J. Jaremczuk, Elbląg 2012, s. 325-334; B.M. Stanisławski, *Dysk drewniany z Wolina jako kompas słoneczny – następny krok w badaniach nad wczesnośredniowieczną nawigacją?*, „Materiały Zachodniopomorskie” 2000, nr 46, s. 157-176.

²⁰ Wiking, który dokonał najdonioślejszych wypraw do Nowego Świata.

²¹ Cyt. za: F. Mowat, *Wyprawy wikingów*, Warszawa 1972, s. 306.

w kontrolowaniu jego kursu”²². Z kolei Tormod Torfæus (właśc. Thormodur Torfason, 1636-1719), pochodzący z Islandii XVII-wieczny historyk, który tłumaczył stare islandzkie manuskrypty na polecenie norweskiego króla Frederika III Oldenburga (1609-1670), w swojej pracy *Vinlandiae antiqua* poświęconej odkryciu Vinlandii termin „husanotra” zapisał jako *cornis*, który to przyrząd przypominać miał proste w budowie astrolabium. Natomiast duński historyk Hans Erich Werlauff (1781-1871) w dziele *Symbolae ad Geographiam Medii Aevi ex Monumentis Islandicis* „husanotrę” przetłumaczył jako *scopae*, co oznaczało urządzenie namiarowe. Z kolei islandzcy *Sagnamadrowie* uważali husanotrę za przedmiot wielkiej wagi i wartości, od którego zależał sukces długich podróży na nieznanymi wówczas wodach²³.

Środowisko wodne było tym, co najbardziej wiązało się z postrzeganiem wikingów. Wspomniany już Saxo Grammaticus w Księdze dziesiątej swojego dzieła *Gesta Danorum* o początkach rządów Haralda Blåtanda w państwie Duńczyków napisał następująco: „Gdy Gorm zmarł, starał się Harald gorliwie przydać respektu temu królestwu, które odziedziczył po nim, poprzez godne uwagi bohaterskie czyny, dlatego pożegłował z flotą wikingów do krajów Wschodu i pustoszył tam wybrzeża wokół”²⁴. Opierając się na tym fragmencie nasuwa się wniosek, że pomimo prowadzenia walk na lądzie, flota wikińska odgrywała najistotniejszy czynnik podczas wypraw. Z jednej strony mamy do czynienia z obrazem potęgi, zagrożenia i strachu, które pojawiały się na horyzoncie, z drugiej natomiast logistyczne rozwiązanie dotyczące *sensu stricte* transportu. Należy pamiętać, że we wczesnym średniowieczu szlaki wodne były najbezpieczniejsze, najtańsze i najszybsze, a co za tym idzie na statkach najlepiej było przewozić towary, aprowizację lub łupy. Same wyprawy ukierunkowane były również na obszary, gdzie droga wodna stanowiła jedyną możliwość podróży.

Znaczenie środowiska wodnego w odniesieniu do obrazu Skandynawów doby okresu wikińskiego najdobitniej widoczne jest w samym określaniu ludzi Północy. Kiedy w 881 r. wikingowie pojawili się na wodach dolnego i środkowego Renu mówiono o nordmańskich smokach morskich, których celem stały się miasta położone nad rzeką, w tym czcigodna Kolonia. Wcześniej najazdów wikińskich doświadczyły Nantes, Paryż i Hamburg – z tych największych ośrodków. „Morscy zbójcy” – od strony morza przybywający i na morze powracający. Utało się również określenie „Normanni ad portas” będące parafrazą rzymskiej sentencji z czasów II wojny punickiej „Hannibal ad portas”. Zawołanie to dotyczyło szczególnie Duisburga, Bonn, Bingen i Koblenz²⁵ – innych miast nadreńskich. Ren, jako rzeka żeglowna dzięki swojemu ówczesnemu szerokiemu nurtowi, był stale użytkowany przez wikingów,

²² Tamże, s. 306.

²³ Tamże, s. 307.

²⁴ Saxo Grammaticus, *Gesta Danorum*, przekł. J. Wołucki wg opracowania Fr. Winkela Horna, Sandomierz 2014, s. 222.

²⁵ G. Faber, *Merowingowie i Karolingowie*, Warszawa 1994, s. 207.

którym na tej drodze nikt nie był w stanie stawić oporu. Woda stała się tym żywiołem, który niósł smocze *langskipy* i zaprawionych w bojach grabieżców na ich pokładach – taki obraz przedstawiał się ludności miast nad Renem w monarchii wschodniofrankijskiej.

Na zakończenie warto nadmienić, że środowisko wodne i związane z nim skandynawskie okręty były wysoce manifestowane przez Nordmannów, np. w postaci zapinek w kształcie łodzi z ukazaną nad masztem męską twarzą, czy przedstawieniem statków na najstarszych duńskich monetach²⁶. Sam świat wodny znajdował się w opozycji do świata ziemi, z czego mieszkańcy Skandynawii w pełni zdawali sobie sprawę. Miało to odzwierciedlenie w ich życiu codziennym, co przełożyło się z kolei na ustanowienie wielu zakazów, które w przestrzeni symbolicznej miały nie dopuszczać do zbytowego mieszania się tychże światów. Przykładem, który w tej kwestii przytoczył Władysław Duczko, jest niezabieranie na pokład statku narzędzi rolniczych ani takich zwierząt jak koty, które to elementy były zarezerwowane właśnie dla świata „ładowego”²⁷. Natomiast w mojej opinii sam statek miał – obok takich symboli jak talizman w postaci młota Thora – jedno z większych znaczeń symbolicznych, do których ludzie Północy przykładali bardzo dużą wagę. Swoje odzwierciedlenie znalazło to m.in. w obrządkach pogrzebowych, do których je wykorzystywano, co również miało swoją przyczynę. W ten sposób – poprzez wprowadzenie elementu świata wodnego do świata ładowego – zapewniano sobie bezpieczeństwo, zarówno w tym, jak i przyszłym życiu²⁸.

W otoczeniu wikingów. Obraz Skandynawów we wczesnym średniowieczu w aspekcie środowiska wodnego. Synteza wybranych zagadnień

Celem referatu jest omówienie znaczenia środowiska wodnego dla wczesnośredniowiecznych Skandynawów w okresie wikingów, z uwzględnieniem mitologii nordyckiej, wypraw Nordmannów, ich codzienności na macierzystych ziemiach oraz skutnictwa.

Wikingowie, jako wyśmienici żeglarze, nierozzerwalnie związani byli ze środowiskiem wodnym, a „okręt stanowił mieszkanie Skandynawa”. Morza i rzeki były nie tylko dogodnymi drogami komunikacyjnymi, ale również stanowiły one istotne szlaki handlowe, a przede wszystkim pole do bliskich oraz dalekich wypraw, zarówno łupieżczych, jak i osadniczych. Dlatego warto zadać pytanie o rzeczywiste znaczenie środowiska wodnego jako czynnika determinującego wędrówkę Skandynawów w VIII–XI w., która przybrała formę wikingowskich wypraw docierających nie tylko do

²⁶ W. Duczko, *Moce wikingów. Światy i zaświaty wczesnośredniowiecznych Skandynawów*, Warszawa 2016, s. 75.

²⁷ Tamże, s. 75.

²⁸ Tamże, s. 76.

odległych zakątków ówczesnie znanego świata, ale także wykraczały poza tę granicę poznania, oraz jak ono regulowało sferę wierzeń i zwykłą codzienność ludzi Północy.

W swoim wystąpieniu w sposób syntetyczny chcę przedstawić uwarunkowania środowiska wodnego i jego znaczenie dla Skandynawów, którzy w przeciągu trzech wieków wczesnego średniowiecza oddziaływali na znaczną część społeczeństw i państw, a także innych ludów, z którymi zetknęli się właśnie za pośrednictwem wody. Rodzi się także pytanie, czy gdyby nie środowisko, które było przez nich tak wykorzystywane, doszło by do wielkiego ruchu Nordmannów, a w wielu miejscach w Europie wznoszono by słowa modlitwy „a furore Normannorum libera nos, Domine”.

Bibliografia

Źródła

Edda poetycka, przekł. i oprac. A. Załuska-Stromöberg, Wrocław 1986.

Magistri Adam Bremensis Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum, MGH ScRG, Bd. 2, hrsg. B. Schmeidler, Hannover-Leipzig 1917.

Norröna lovkväden från 800- och 900-talen, del. 1, ed. I. Lindquist, Lund 1929.

Prokopiusz z Cezarei, *Historia wojen, t. II: Wojny z Gotami*, przekł. i oprac. D. Brodka, Kraków 2015.

Oddr Snorrason, *Saga o Olafie Tryggvasonie*, tłum., oprac. i wstęp A. Waśko, Kraków 2013.

Saxo Grammaticus, *Gesta Danorum*, przekł. wg opracowania Fr. Winkela Horna J. Wołucki, Sandomierz 2014.

Saxonis Grammatici Gesta Danorum, hrsg. A. Holder, Strassburg 1886.

Opracowania

Adamus M., *Tajemnice sag i run*, Wrocław 1970.

Batey C., Clarke H., Page R.I., Price N.S., *Wielkie kultury świata. Wikingowie*, Warszawa 1998.

Duczko W., *Moce wikingów. Światy i zaświaty wczesnośredniowiecznych Skandynawów*, Warszawa 2016.

Faber G., *Merowingowie i Karolingowie*, Warszawa 1994.

Foote P.G., Wilson D.M., *Wikingowie*, Warszawa 1975.

Jagodziński M.F., *Kompas słoneczny z Truso, [w:] 100 lat lotnictwa w Elblągu (1912-2012). Aspekty historyczne, prawne i techniczne lotnictwa*, red. E. J. Jaremczuk, Elbląg 2012.

Leśniakiewicz-Drzymała R., *Mitologia Północy a chrześcijaństwo*, Kraków 2020.

Mowat F., *Wycieczki wikingów*, Warszawa 1972.

- Piekarczyk S., *Mitologia germańska*, Warszawa 1979.
- Roesdahl E., *Historia wikingów*, Gdańsk 1996.
- Słupecki L.P., *Mitologia skandynawska w epoce wikingów*, Kraków 2011.
- Słupecki L.P., *Wróżby i wyrocznie pogańskich Skandynawów*, Kraków 2017.
- Stanisławski B.M., *Dysk drewniany z Wolina jako kompas słoneczny – następny krok w badaniach nad wczesnośredniowieczną nawigacją?*, „Materiały Zachodniopomorskie” 2000, nr 46.
- Szrejter A., *Mitologia germańska. Opowieści o bogach mroźnej Północy*, Gdańsk 2006.
- Turowska-Rawicz M., Sypek R., *Ludy skandynawskie*, Warszawa 2007.

Summary

Surrounded by Vikings. The image of Scandinavians in the early Middle Ages in the aspect of water environment. A synthesis of selected issues

The aim of this paper is to discuss the importance of the water environment for the early medieval Scandinavians in the Viking Age, taking into account Norse mythology, the expeditions of the Nordmanns, their everyday life on their home lands and boatbuilding.

As excellent sailors, the Vikings were inextricably linked to the aquatic environment, and ‘the ship was the dwelling of the Scandinavian’. Seas and rivers were not only convenient routes of communication, but were also important trade routes and, above all, a field for close and distant expeditions, both for plunder and settlement. Therefore, it is worth asking a question about the real significance of the water environment as a factor determining the wandering of Scandinavians in the 8th-11th centuries, which took the form of Viking expeditions reaching not only the remote corners of the then known world, but also went beyond that boundary of cognition, and how it regulated the sphere of beliefs and ordinary everyday life of the people of the North.

In my presentation I would like to present in a synthetic way the conditions of the water environment and its importance for the Scandinavians, who during the three centuries of the early Middle Ages influenced a considerable part of societies and states, as well as other peoples they came into contact with through the medium of water. The question also arises as to whether, had it not been for the environment which they so exploited, the great Nordmann movement would have taken place, and the words of the prayer ‘a furore Nordmannorum libera nos, Domine’ would have been raised in many places in Europe.

